KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 30go Listopada. Rok 1864. № 275. Dnia 18 (30) Listopada 1864 Roku.

Środa. | Wschód Słońca g. 7 m. 47 / Zachód „ „ 3 „ 50 | Jutro, Śgo Eligjusza Biskupa.

W miesiącu Grudniu r. b., przypadają Odpusty w tutejszych Świątyniach Pańskich: Dnia 4go, Ś. Franciszka Xawerego, w Kościele po-*Paulińskim*. — Tegoż dnia, Śej Barbary, w Kościołach: PANNY MARJI, XX. *Karmelitów* na Krakow:-Przedm: i *Trynitarzy*. — Dnia 8go, Niepokalane Poczęcie N. MARJI PANNY, w Kościele Świętego Jana.— W Kościele po-*Paulińskim*, dzień 1 i 8 Nabożeństwo Odpustowe, w inne zaś dni Oktawy, Wotywy o godzinie 9ej; — w Kościołach: PP. *Kanoniczek*, XX. *Dominikanów*, *Karmelitów* na Krak:-Przedm:, *Augustjanów*, *Trynitarzy*, *Franciszkanów*, XX. *Bernardynów*, *Reformatów* i *Kapucynów*, Odpusty całotygodniowe. — Dnia 10go, MATKI BOZKIEJ Loretańskiej, w Kościele XX. *Bernardynów*. — Dnia 12go Śgo Alexandra, w Kościele Śgo Alexandra.— Dnia 25go, BOŻE NARODZENIE, w Kościołach: XX. *Dominikanów*, *Augustjanów* i PP. *Sakramentek*. — D. 27go, Śgo Jana Ewangelisty, w Kościele XX. *Bernardynów*.— Dnia 30 i 31go, Ostatnie dwa dni roku i pierwszy dzień Nowego Roku, w Kościele XX. *Karmelitów* na Lesznie, 40to-godzinne Nabożeństwo. — Dnia 31go, Uroczystość zakończenia Starego Roku, w Kościołach: XX. *Franciszkanów*, po-*Paulińskim* i *Bernardynów*.

W Najwyższym Ukazie o Rzymsko-Katolickich Klasztorach, wspomniane jest pomiędzy innemi, że osobna Komisja ustanowiona w Warszawie z osób wyznaczonych w części przez Najjaśniejszego Pana, w części przez Namiestnika, pod prezydencją Dyrektora Głównego Komisji Spraw Wewnętrznych i Duchownych, roztrząsnęła kwestję co do tego, które mianowicie Klasztory podlegają zniesieniu z powodu małej liczby w nich Zakonników, a również wyśledziła udział oddzielnych Klasztorów w działaniach ostatniego buntu.

Na zasadzie raportu tej Komisji przedstawionego Najjaśniejszemu Panu przez Namiestnika wraz z jego wnioskiem, nastąpił wyżej wspomniony Najwyższy Ukaz.

Raport ten dołączamy w texcie oryginalnym. Nie wdając się w żadne sądy o przedmiocie, który w nim tak jasno, dokładnie i sumiennie jest przedstawiony, chcemy tylko określić jego treść. Roztrząsa on naprzód położenie Rzymsko-Katolickich Klasztorów w Królestwie; tu godne są uwagi cyfry statystyczne. Do dnia wczorajszego było 155 Klasztorów mężkich z 1,635 Zakonnikami i 42 żeńskie z 540 Zakonnicami, w tej liczbie 21 Zgromadzeń Siostr Milosierdzia; oprócz tego znajdowały się jeszcze różne nieuznane przez prawo Kongregacje, Bractwa i Arcy-Bractwa, w tej liczbie i Zgromadzenie Felicjanek. Potem w dalszych działach przedstawiony jest ogólny pogląd na udział, jaki Klasztory wzięły w ostatnim buncie Polskim, roztrząsane są różne kształty tego udziału, jako to: demonstracje, śpiewanie zakazanych hymnów, zjazdy Zakonników dla przygotowania buntu, werbowanie do band i udział Zakonników w zbrojnem powstaniu, ukrywanie band, ich dowódców, żandarmów-wieszających i sztyletników, zbiegów i t. p., odbieranie przysięgi od sztyletników i innych złoczyńców; udział Zakonników w organizacji rewolucyjnej, nakoniec morderstwa.

We wnioskach Komisji przytoczone są następujące dane: z znajdujących się w Królestwie 155 mężkich i 42 żeńskich klasztorów, 71 mężkich z 304 zakonnikami i 4 żeńskie klasztory z 14 zakonnicami istniały wbrew przepisom kanonicznym wymagającym obecności w klasztorze niemniej 8 zakonników. Z tych 71 mężkich klasztorów, 6 należało do zakonu Augustjanów, 5 do Bernardynów, 5 Karmelitów, 10 Dominikanów, 6 Misjonarzy, 8 Paulinów, 7 Pijarów, 15 Franciszkanów po 3 do zakonów Marjanów i Reformatów i po 1 do zakonów Jana Bożego, Kanoników regularnych i Trynitarzy. Żeńskie klasztory nie posiadające prawem oznaczonej liczby należały do zakonów Marjawitek, Norbertanek, Brygitek i Karmelitek.

Z tych klasztorów wielu dowiedziony został jawny współudział w buncie; dalej z reszty posiadających kanoniczną liczbę zakonników, przekonane zostały o jawny, sądownie dowiedziony udział w buncie, 39 klasztorów, w których według wykazów liczy się 674 zakonników; z tych klasztorów 1 jest zakonu Augustjanów, 13 Bernardynów, po 1 Benedyktynów, Dominikanów i Kanoników regularnych, 4 Karmelitów, 3 Kapucynów, po 1 Marjanów i Misjonarzy, 12 zakonu Reformatów i 1 zakonu Franciszkanów. (D. W.)

Rus: Inw: Dep: tel: Florencja 10 (22) Listopada.— Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę Cesarzewicz Następca Tronu, szczęśliwie odbywszy morską podróż z Nicei do Liwurno, po przybyciu do tegoż miasta tego samego dnia udał się w drogę do Florencji, gdzie zamierza zabawić kilka tygodni. (D. W.)

Wczoraj przyjechał do Warszawy Jenerał-Major *Katalej* z Petersburga; — wyjechał zaś Jenerał-Adjutant Hr: *Lüders* do Siedlec.

Jutro, w 18tą rocznicę śmierci ś. p. Ignacego *Chomińskiego*, Art: Dram: Teat: Krak:, odprawione będzie żałobne Nabożeństwo w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, w Kaplicy PANA JEZUSA, o godz: 10tej z rana; na które, Brat ś. p. *Ignacego*, zaprasza Kolegów, Krewnych i Znajomych. (3012.)

Doktor Kołomeńskiego Pułku, Michał *O'Nacewicz*, przyjechał do Warszawy z Zamościa.

W Teatrze Wielkim odbywają się próby z opery P. Münchheimera, pod tytułem *Łucznik*, która w przyszłą Niedzielę przedstawioną będzie.

Z żalem pomieściliśmy w Nrze 279 pisma naszego skargę, na nieakuratność naszych rzemieślników, dotąd bowiem istotnie przywykliśmy wychwalać ich rzetelność, staranność i inne zalety, jakiemi z dawna majstrowie Warszawscy słynęli. Skargi wszakże jakie nas zewsząd na niesłowność Majstrów i lekceważenie z ich strony Publiczności dochodzą, zniewalają nas poniekąd do odezwania się w tym przedmiocie, w nadziei, że ci z PP. Majstrów i Przedsiębierców, co sprawiedliwie dotknięci są temi zarzutami, postarają się na przyszłość ich unikać, ci zaś co na nie nie zasłużyli, dopomogą w tym względzie radą i przykładem kolegom, aby dawną rzetelność i uczciwość w stosunkach z publicznością przywrócić. Od rzemieślnika każdy ma prawo wymagać, aby zamówiona robota, dokładnie i w oznaczonym czasie wykończoną była. Termin zależy od rzemieślnika, a jak go raz oznaczy, powinien stale go się pilnować. Jeżeli dane przyrzeczenie będzie lekceważyć, i terminu przestrzegać nie będzie, zaprawi się z podobnąż lekkomyślnością zaciągać inne zobowiązania, których niedotrzymanie o zgubę przyprawić go może. Słowo uczciwego człowieka tyle waży co jego podpis, i skoro raz jest danem, dotrzymanem być winno. Kto słowa dotrzymać nie umie, ten lekceważyć będzie przysięgi i obowiązki, a taki człowiek jakimże być może ojcem rodziny i obywatelem. Na lekko podejmować się roboty nie godzi, ale jak się raz takową przyjmie, święcie dokonać jej trzeba w umówionym czasie. Te zasady w młodzież naszą od dziecka wpajać potrzeba, żeby przyszedłszy do dojrzałości o nich nie zapominała. Urzęda cechowe mogłyby w tej mierze ważne oddać przysługi, zachęcając opieszałych, a karcąc lekkomyślnych. Za powód do niesłowności rzemieślników, przytaczają teraz brak czeladzi i robotnic, przypuszczamy brak czeladzi, ale nie wierzymy w brak robotnic, i winujemy Przedsiębierców zakładów, że nie umieją zachęcić do zarobkowania tak znaczną ilość kobiet, jaka znajduje się obecnie w Warszawie. Brakowi czeladzi zaradzić można sprowadzeniem nowych czeladników z naszych miasteczek, a w najgorszym razie z za granicy; wypada tylko obwieścić, jaka ilość w którym zawodzie jest potrzebna i jakiej płacy w przecięciu spodziewać się im należy. Wreszcie koniecznie potrzeba więcej dołożyć starań o umoralnienie ludności pracującej w Warszawie, i wykorzenienie nieszczęśliwych nałogów, jak np. Poniedziałkowania, przy zachęcaniu do składania części zarobku w Kassach Oszczędności. Nakoniec przyczynić się do złego może i to, że liczba majstrów prowadząca na swoją rękę rzemiosło jest zbyt wielką w stosunku do czeladzi, i dla tego wielu majstrów czeladników nie ma, i chłopakami się wyręcza. Koszta konsensu, lokalu, ciążą ich, a nie mają kim i czem na to zarobić. Czyby nie było korzystniej, gdyby młodzi Majstrowie nasi zawierali między sobą spółki do prowadzenia zakładów. Kilkunastu stowarzyszonych miałoby jeden sklep, jeden warsztat, a zrzuciwszy pychę z serca, pod kierunkiem jednego z pośród siebie wybranego, mogliby pracować na równi z czeladnikami. Takich stowarzyszeń mogłoby być kilka w każdem rzemiośle, a uczciwe między niemi współzawodnictwo, przyczyniałoby się tylko do wydoskonalenia rzemiosła. Weźmy np. krawców, na każdej niemal ulicy jest ich kilkunastu, wszyscy opłacają podatki, konsensa, kanony, większa część z nich ma sklepy, wystawy, szyldy, utrzymuje po kilku ludzi, nie stać ich jednak ani na żurnale, ani na wędrówki za granicę, ani na zakupy materjałów, gdyby ci sami krawcy stowarzyszyli się w kilkunastu, mogliby, z większym nakładem fach prowadząc, zyskiwać na powiększeniu klienteli, a oszczędzając wydatków jakie każdego pojedynczo ciążą i pracując nie po majstrowsku lecz po czeladnicku, niewątpliwie większe daleko osiągać korzyści. Praca, oszczędność, sumienność, akuratność i zgoda, przewodniczyć powinny w takich stowarzyszeniach; gdzie takie przymioty zalecać będą stowarzyszonych, tam powodzenie ich zapewnionem będzie.

Przy ulicy Szpitalnej, obok murowanego parkanu, istnieje mała budowla, stanowiąca dalszą linję Szpitala Dzieciątka Jezus, ciągnącego się od ulicy Świętokrzyzkiej, przez plac Warecki, ku tejże Szpitalnej ulicy. Z tego powodu dla rozszerzenia Szpitala, zamierzano oddawna, wznieść na miejscu owej małej budowli inną, któraby i rozmiarami swemi, i odpowiedniejszą jak dotąd strukturą, odpowiadała głównemu gmachowi. Przygotowano już pomiary i plany, wyznaczono nawet specjalny do tego Komitet, dotąd jednak do zwalania owej szpetnej budowli nie przystąpiony. Może więc zamiar ten z rokiem przyszłym, przywiedziony zostanie do skutku. W takim razie nie tylko zyska sam Szpital, który z postępem czasu, coraz bardziej rozwija działalność swoją, ale i część tej okolicy miasta, która zwłaszcza leżącym naprzeciw domem Sukcessorów ś. p. Stefana Neybaura, oraz całym dalszym szeregiem następujących po sobie nowych domów, znacznie już w ciągu kilku lat ostatnich, przyozdobioną została.

Rzadko zaiste okolicy w kraju naszym, któraby nie mogła poszczycić się jakim zabytkiem starożytności, czy to przedstawiającym dawne ruiny, czy innego rodzaju pomniki, które po upływie wieków, coraz bardziej chylą się do upadku. Wprawdzie w zachowaniu tych szczątków, jako żywych świadków przeszłości naszej, jest niemała zasługa, ale bardzo często, mimo nawet najlepszych ku temu chęci, nieświadomość w obchodzeniu się z temi zabytkami, stanowi także niejaką przeszkodę w położeniu owej zasługi. Z tego zatem powodu donosimy, iż jeden z naszych miłośników starożytności, zamierzył przyswoić językowi naszemu dwa bardzo pod tym względem użyteczne dziełka, czyli broszury archeologiczne, jakie w tych czasach wyszły z druku. Pierwszą z nich jest praca Anglika *Scotta*, a druga Belgijczyka *Weale*, obie traktujące ten przedmiot z wielką znajomością rzeczy, na długich badaniach i doświadczeniu opartą. Obawiamy się tylko, aby powzięty zamiar, nie został jak tyle innych, znowu zaniechany; dla tego też wymieniliśmy takowe bruszury, aby w razie odłożenia pomienionego zamiaru, mógł kto inny, przysłużyć się nam tą małą, a tyle potrzebną i użyteczną pracą.

Czytelniczki nasze ani się spodziewają, co im wiek XIX tak unieśmiertelniony przez wynalazki swoje, przynosi w ofierze, a którą to ofiarą będą suknie z lanego jedwabiu. Postępująca bowiem olbrzymim krokiem naprzód chemja, doszła do wynalezienia roztworu jedwabiu, czyli przyrządzenia go w stanie ciekłym, za-

tem naśladującym naturę, a z którego zamiast jak dotąd za pomocą tkaniny, można będzie wprost odlewać materje, a z tych wyrabiać suknie pod nazwą lanych. Że zaś przy odlewaniu czyli tworzeniu takiej materji, unikniemy czasu i kosztów tkaniny, zatem naturalnie, że i materjałów, jako oszczędniejszym otrzymany sposobem, musi spaść w cenie. Najważniejszem zaś z tego wszystkiego, jest ta okoliczność, że marnujące się dotychczas w ogromnej ilości okrawki jedwabne, na nowo, tak jak okrawki papieru w papierniach, będą przerabiane na płyn i posłużą do odlewania nowych materji.

Ładne bardzo są szyby, którym daćby należało nazwę matowych, a które, przyrządzone podług najnowszego i najłatwiejszego sposobu, od lat kilku są używane w niższej połowie okien, w pomieszkaniach położonych na dole. Szyby te nie potrzebują żadnych zasłon lub firanek, a dając dostateczne światło, dozwalają wygodnie patrzeć na ulicę, chroniąc jednocześnie patrzących od oka przechodnia. Nowy ten wynalazek zasadza się na tem, iż wyprężony muślin albo tiul po nasmarowaniu go jakim tłuszczem za pomocą miękiego walca, rozkłada się na starannie wyczyszczonej tafli szklannej, a następnie z lekka zdejmuje. Na pozostałe zaś odbicie czyli ślady tłuszczu wywiera się wpływ wyziewów kwasu fluorwodornego, przez wystawienie tej tafli na działanie tychże w ciągu najwięcej minut pięciu, lecz z zachowaniem wielkiej ostrożności, albowiem kwas nadzwyczajnie pali i może być przyczyną poranienia ciała. Po skończeniu tego szyba nabiera zupełnie podobieństwa muślinu i najdokładniejszego matu, takiego właśnie jakiego potrzeba do wskazanego powyżej użytku w oknach. Winniśmy tu dodać, że ów kwas fluorowy wydobywa się z fluspatu sproszkowanego, nalewanego kwasem siarczanym, a łącząc się z krzemionką w szkle będącą wygryza owe desenie. Chcąc otrzymać rysunek na szkle, można również szkło pokryć woskiem, na którym wyrysowany jest przedmiot jaki chcemy mieć przeniesiony. Ten sposób używany jest w hutach do wyrobu szkieł deseniowych lub matowych.

W połowie Stycznia r. p. opuści prassę druga serja pism Marcina Molskiego. Wydany w r. 1855 Zbiór utworów tego Poety, w ścisłem zastosowaniu się do słów, jakie wyrzekł o nim Kazimierz Brodziński: „że zebrane ulotne Poezje Molskiego, których rodzaj już zupełnie zaginął, będą miały cechę, jako wierny obraz stanu i obyczajów", obejmował po większej części tylko wiersze okolicznościowe do osób prywatnych stosowane. Nic zatem dziwnego, iż w tak szczupłym zakresie przedmiotu, trudno było czytelników zadowolnić i dać im poznać pióro, talent i dowcip, jakim celował Molski, w chwili rozwoju literatury naszej, za czasów Stanisława Augusta. Serja druga obejmować będzie między innemi: Utwory mające niejaki związek z historją, jak przemowę do posłów Sejmujących, do wojska narodowego; Uwagi nad wypadkami kampanji 1812 roku; Treny na skon Xięcia Józefa Poniatowskiego; Mowy do osób będących na sterze rządu Kościoła, znanych w piśmiennictwie, w życiu obywatelskiem i t. p., w epoce w której żył Molski, to jest w końcu zeszłego i początku 19-stulecia. Zbiór ten w jednym tomie, obejmującym około 500 stronnic druku, na pięknym papierze, w wydaniu zastosowanem będzie do poprzedniego. Cena prenumeracyjna w Warszawie rs. 1, na prowincji z przesyłką złp. 8, po wyjściu stosownie podwyższoną zostanie. Zapisywać się można we wszystkich znaczniejszych Xięgarniach, oraz u osób uproszonych do zbierania prenumeraty, niemniej na urzędach i stacjach pocztowych w Królestwie.—Wiktoryn Radliński wydawca, ulica Pańska Nr 1192 b.

Wielce mnie miłościwy Panie *Wawrzyńcze!*

Całuję cię stokrotnie w Twoją łysinę, za Twój artykuł o kucharce, a toś w sedno trafił, w całym moim domu od 3go piętra, aż do parteru wrzawa ogromna, Panie, klucznice, kucharki i ich pomocnice, *vulgo* pomywaczki, jeno o tem rozprawiają. Roznosiciel *Kurjera,* człowiek piśmienny a raczej czytelny, jak tylko się w kuchni mojej ukazał, sam stentorowym głosem kucharce mojej odczytał owo *dictum acerbum.* Nie jest ona jeszcze z rzędu tych *wstęg niebieskich cordon bleu,* jak Francuzi mówią, i takich wymagających jak owa Jejmość czy Jejmościanka, co cię swoją wizytą zaszczycić raczyła, ale ma także swoje przywary, bo przy warze ciągle stojąc jakżeby ich niemiała, i dla tego mniemam, że jej by się również nauczka należała. Gotuje nie źle, rachunki robi, koszykowe dość umiarkowane wybiera, ale różnych grymasów ma pełno, drzewa i wody nosić niechce, a do żadnej roboty prócz gotowania się nie imie, i naczyń nawet szorować nie rada, ale za to do tańca i do stroju jedyna, pełno ma przyjaciółek i wiecznie na wesele i na chrzciny biega i fiokować się lubi, bez krynoliny i bez kapelusza z kwiatem ani rusz, a buciki musi mieć koniecznie z kokardami, elastykami i na korkach, całe zasługi idą na stroje, i dla tego, że je naprzód zawsze wybiera, trzeci już kwartał u nas pozostaje, bo inaczej pewnoby dla poprawy losu, jak tutejsze sługi mają zwyczaj, co kwartał służby zmieniała. Nie jestem zwolennikiem owych dawnych praw zakazujących zbytkowych ubiorów, ale zdaje mi się, że wartoby jakim sposobem i na tę żądzę strojów u sług wpływać i skłaniać ich do oszczędności, przecież i Niemieckie Mädcheny i Francuzkie Bony czysto chodzą, ale zachowują w ubiorze pewne granice, a jakże przytem służą, jak rozumieją swoje obowiązki! Trudna to rzecz bawić się w edukacją sług, zwłaszcza, gdy uważamy je jako najemników, znosimy ich wady póki się da, nie troszcząc się o ich poprawę, a jak się nam naprzykrzą oddalamy, pisząc świadectwa dla formy. Otóż gdybyśmy sługi więcej przygarniali do siebie, więcej o ich wykształcenie i moralność dbali, nieszczędzili rad, a nadewszystko przykładów, umiarkowania, oszczędności, uczciwości, i świadectwa sumienne z wyliczeniem wad i zalet pisali, możebyśmy i sługi lepsze mieli. *Tentare licet,* warto spróbować, a tymczasem poczekajmy, może nam P. Bonifacy da skuteczną radę, i o Szkole dla kucharek, jak to jest w Wiedniu, co napisze. *Vale et me ama,* (co nie znaczy walet mama, ale bądź zdrów i kochaj mnie).—Twój *Melchjor Kalafjor.*

Podróżnicy opowiadają o Królu Dahomaj w Afryce, że ma przybraną gwardję z kobiet złożoną; w początku 18go wieku coś podobnego można było i w Niemczech zobaczyć. Karol Margrabia Baden-Durlach, zwany szalonym założyciel Karlsruhe, miał

gwardję przyboczną z 160 ładnych dziewczyn złożoną, które przybrane w mundury, służbę wojskową pełniły, w ogrodzie pomagały mu w zajęciach ogrodniczych, Margrabia bowiem był wielkim miłośnikiem ogrodnictwa, grały komedje, opery i baleta, towarzyszyły mu na łowach i ucztach, na których Margrabia za Jowisza przebrany, zabawy Olimpu naśladował, śpiewały pieśni Kościelne i Biblją, czytały, a ponieważ Margrabia z żoną nie żył, one stanowiły jego żeński dwór.

Założyciele drogi żelaznej ze Lwowa do Brodów, są następujący Obywatele: Xiążę Leon Sapieha, Xiążę Karol Jabłonowski, Hr: Sew: Borkowski, Hr: Alfred Potocki, Kazim: Młodecki, Karol Klein, Majer Kallir; Herz, Sekretarz Jeneralnej drogi żelaznej Galicyjskiej i Rożycki. Do rady zawiadowczej wybrano tymczasowo Xięcia Sapiehę, Xięcia Jabłonowskiego, Hr: Borkowskiego, PP. Kallira i Herza. Jako roboty przygotowawcze zrobiono już trzy linje duktu, między któremi Rząd Austrjacki jednę linję wybrać ma.

W Wrocławiu pod opieką Xcia Arcy-Biskupa, istnieje takie samo Bractwo jak u nas, mające na celu opatrywanie ubogich Kościołów Katolickich w apparata Kościelne. Obecnie Bractwo to „Paramenten-Verein" zwane, otworzyło doroczną wystawę przygotowanych do rozdania i na sprzedaż apparatów.

Chemik Dellen w Wrocławiu, Oderstrasse 17, ogłasza, iż odkrył sposoby powlekania różnych przedmiotów kruszcową powłoką i nadawania im przez to wiecznotrwałości. Szczczególniej zatem pokrywanie w ten sposób blach cynkowych na dachy, oraz drzew iglastych, które dadzą się w zupełności z gałązkami i szpilkami pokryć kruszcem i mogą posłużyć za znakomitą ozdobę appartamentów.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, ma honor podać do wiadomości publicznej program koncertu, dać się mającego w dniu 5 Grudnia r. b., (w Poniedziałek) o godzinie 7ej wieczorem, w salonach Resursy Obywatelskiej, na korzyść Zakładów pod opieką Towarzystwa zostających. Część 1sza, śpiew dziękczynny sierot: 1° Uwertura do opery „Leonora" (Bethowen'a); 2° Adagio i Finale z koncertu (F. mol) Chopina wykonane przez Pannę B.; 3° Kwestarka (śpiew) kompozycja P. A. Tejchmana z towarzyszeniem arfy i wiolonczelli, wykonany przez Pannę F. P.; 4° Koncert na klarynet (Rummell'a) z towarzyszeniem orkiestry, wykonany przez Pana S.; 5° Romans z opery „Wilhelm Tell" Rossiniego z towarzyszeniem fortepjanu, wykonany przez uczennicę P. Dobrskiego, Pannę E. B.; 6° „Il Sogno" śpiew Mercadantego z towarzyszeniem fortepjanu i wiolonczelli (obligato), wykonany przez Pana N. Część 2ga; 7° Ustęp z Walenrooda J. F. Dobrzyńskiego; 8° „Gavotte" Bacha i „Spinne liede" pieśń przy kołowrotku na fortepjan, kompozycji F. Liszta, wykonane przez Pannę B.; 9° Arja z Flibustjerów (J. F. Dobrzyńskiego) na sopran, z towarzyszeniem fortepjanu, wykonana przez Pannę N. B.; 10° „Souvenir de Spa" Servais'go na wiolonczellę z towarzyszeniem fortepjanu, wykonany przez PP. S. T. i W. W.; 11° Tercet z Jerozolimy Verdego; 12° Recitativo i arja z opery „Otello" Rossiniego z towarzyszeniem orkiestry, wykonana przez Pana D. F.—Sprzedaż biletów na miejsca numerowane po rs. 1 kop: 50, a na miejsca nienumerowane po rs. 1, odbywać się będzie w dniach 3cim i 4tym Grudnia (w Sobotę i w Niedzielę), w Kancellarji Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności od godziny 1ej do 6ej wieczorem, zaś dnia 5go Grudnia (w Poniedziałek), w lokalu Resursy Obywatelskiej od godziny 1ej z południa do rozpoczęcia koncertu.—Warszawa d. 16 (28) Listopada 1864 r.—Vice Prezes Administracji Ogólnej, A. *Preyss*.—Za Członka Sekretarza Towarzystwa, K. *Dąbrowski.*

(Ar: n.) W dniu 21szym b. m., po krótkiej słabości zakończyła w Mieście Częstochowie swą doczesną pielgrzymkę, ś. p. Józefa z Psarskich *Zaremba.* Jak skon drogiej osoby zasmuca Krewnych i Znajomych, tak niezawodnie śmierć ś. p. Józefy ciężkim i nieprędko zapomnianym jest bólem licznego grona Jej Krewnych i Znajomych. Ś. p. Józefa skupiała w sobie wszystkie przymioty zacnej Niewiasty, wzorem była pożycia rodzinnego i małżeńskiego, wzorem godnym naśladowania, w zgadzaniu się z WOLĄ OPATRZNOŚCI, każdy jej krok napiętnowany był myślą: że przyjdzie chwila, w której trzeba będzie zdać szczególny rachunek z ziemskiego życia. Właśnie tą chwilą był dla niej dzień 21szy t. m., w tym to dniu wieczorem, zerwała ze światem cierpień, a zaczęła życie prawdziwe w świecie wiecznej szczęśliwości:

Skon Twój Józefo zasmucił nas wiele,
I łzę żałości wycisnął z powieki;
Niema już Ciebie na ziemi Aniele,
W prawdziwem szczęściu spoczywaj na wieki!—H.....

Ileż to u nas wynikło już wypadków z powodu nieostrożności przy machinach i zaczepienie się czy to połą od sukni, czy rękawem, czy palcem o zęby koła. Wynalazek przeto, o którym mówić chcemy, jest prawdziwem dobrodziejstwem, i dla tego należy, aby właściciele fabryk w kraju naszym, postarali się o jak najprędsze zatamowanie tego, w tychże fabrykach. Jest to przyrząd, już wprowadzony w użycie w Anglji, a zapomocą którego, w razie zaczepienia się czemkolwiek o zęby kołowe, koła te nchylają się na bok, zęby rozchodzą się i machina staje. Sprowadzenie takiego przyrządu przez którego z PP. Przedsiębierców tego rodzaju, nie zawodnie opłaciłoby mu się z korzyścią, bo zapewne nie ma jednej fabryki w kraju, która nie zaopatrzyłaby się w tak pożądany wąnalazek.

Wczoraj o godz: 9ej wieczorem, w blizkości domu Nr 41 na Starem Mieście, znaleziono człowieka z klasy wyrobniczej, z imienia i nazwiska niewiadomego, w stanie mocno napiłym, który będąc osadzony w areszcie cyrkułowym, dziś o godz: 7ej z rana, nagle zmarł. Zwłoki do zejścia sądowego w grabarni Szpitala DZIECIĄTKA JEZUS umieszczono,

Złożono w Redakcji *Kurjera* od Pelagji: rs. 1 dla biednej wdowy *Nicińskiej* z pięciorgiem dzieci w Starym Teatrze; rs. 1 dla czworga sierot po ś. p. Franciszku *Steinbock,* przy ulicy Ogrodowej Nro 848; rs. 1 dla biednej wdowy Zofji z Wolskich *Neüman,* z małoletniemi dziećmi, przy ulicy Ogrodowej Nro 844, i rs. 1 dla Magdaleny *Szyffman,* wdowy z małoletniemi z dziećmi, pod Nrem 881 przy ulicy Ogrodowej.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 24go Listopada.*— Lord Lyons, Poseł Angielski w Waszyngtonie, podał się do dymisji z powodu słabości zdrowia. Objął on swą posadę na wiosnę 1859 r. i powszechnie ubolewają nad jego usunięciem, gdyż jego taktownemu postępowaniu w większej części przypisać należy, że przyjazne stosunki między obu rządami dotychczas nie uległy zmianie.— Sąd ławy Królewskiej, wydał swój wyrok w sprawie statku „Alexandra,“ uzbrajanego dla skonfederowanych, oraz werbowania poddanych Angielskich do służby wojennej na flocie tychże stanów. Obwinieni skazani zostali na 50 fszt: kary każdy, ale Lord sędzia oświadczył, że na przyszły raz kara nie będzie tak łagodna.— Na wieczorze politycznym, urządzonym wczoraj przez stowarzyszenie reformy w Rochdale, Cobden w obec przeszło 6,000 osób miał mowę o zagranicznej i finansowej polityce Anglji.— Mowa ta, podana przez telegram, zajmuje w dziennikach Londyńskich 6 bitych szpalt. Na zebraniu prezydował Major, P. Tatham.— Opłata stemplowa od testamentu zmarłego Hudsona Gusney, wynosi ogromną summę 15,000 fszt. Zapisał on między innemi 16,000 fszt: i wielki dom w Keswich jednemu z synowców, a drugiemu 120,000 fszter:. (Schl: Zeit:)

AUSTRJA. *Wiedeń, dnia 22go Listopada.* — Komitet adresowy rady Państwa zgodził się podobno na oświadczenie w adresie, iżby rząd trzymał się takiej polityki, która zapewnia trwały pokój. — Podpisy na nową pożyczkę podatkową Austrjacką wynoszą już do 30 miljonów guldenów, a zatem o pięć miljonów więcej jak żądano. Brakuje jeszcze podpisów z prowincji.— Od kilku dni wychodzi tu w języku niemieckim nowy dziennik „die Debatte,“ założony, jak się zdaje przez magnatów Węgierskich z stronnictwa staro-konserwatystowskiego.—Przybyły tu z Wenecji FMP. Alleman, złożył raport o zaburzeniach w Friule. Zaburzenia te, za ukończone uważać należy, przedsięwzięte jednak środki ostrożności zostaną utrzymane.— Z powszechnem zadowoleniem przyjęto tu oświadczenie, udzielone przez P. Schmerling przy rozprawach adresowych, że Sejm węgierski zwołany będzie w lecie, na zasadzie dawnego prawa wyborczego. — FMP. Gablenz, po powrocie z Hamburga, uda się po małżonkę do Werony, a następnie pojedzie do Węgier, gdzie ma zająć wysokie stanowisko. — Słychać, że jeśli Włochy, po zatwierdzeniu konwencji Wrześniowej, zredukują swą armję, to i Austrja pójdzie za tym przykładem. (Schl: Ztg.)

AZJA.— „Pays“ donosi o wybuchłem w Miako, przeciw duchownemu władcy Japonji, powstaniu, że Kapłani niezadowoleni ze swego zwierzchnika, zamknęli Mikado w świątyni, w której mu zwykle hołdy składali, i wysłali przeciw niemu wojska stanowiące właśnie jego straż honorową. Mikado w końcu przystał na położone mu warunki i spokojnosć przywróconą została. (St: An:.)

FRANCJA. *Paryż, 23go Listop:.*— W przyszłą Niedzielę ma się odbyć rada ministerjalna w Compiègne. Ponieważ sprawozdanie finansowe Foulda do owego dnia będzie zapewne ogłoszone, przeto narady Ministrów dotyczeć będą innych przedmiotów polityki wewnętrznej.— Dzisiejszy „Pays“ staje w obronie Pana Drouyn de Lhuys, oświadczając, że nie przeprowadza on bynajmniej swojej polityki lecz Cesarską, i że inaczej niezawodnie nie byłby Ministrem spraw zagr. — Z końcem b. m. gotują się pewne uroczystości w Paryżu, a mianowicie: installacja nowej rady jeneralnej Sekwany i nowej rady gminnej Paryża, i przeniesienie trybunału handlowego z giełdy do nowego gmachu w Cité, uroczyste otwarcie nowego merostwa 11go cyrkułu, oraz otwarcie nowego „Marché du Temple“ przeznaczonego na sprzedaż zwierzyny i drobiu, i 8go pawilonu w bazarze centralnym.

Paryż, 24go Listop:. — Komisja Rady Stanu, roztrząsająca obecnie kwestję dotyczącą swobody stopy procentowej, postanowiła zasięgnąć zdania trybunałów, i przyzwała 2ch członków z sądownictwa, dla dania opinji co do zniesienia, zmiany lub utrzymania prawa z 1807 r., ograniczającego stopę procentową.— Słychać, że Prezydent Lincoln, przyrzekł Cesarzowi podczas trwania swej prezydentury nie zaczepiać Cesarstwa Mexykańskiego. Mówią, iż pomiędzy projektami finansowemi, jakie P. Corta dla Mexyku układa, jest także projekt pożyczki loteryjnej na 500 miljo: fr. — Krąży wieść, że po przesiedleniu się rządu Włoskiego z Turynu do Florencji, mianowany zostanie tam Ambasador francuzki, i że miejsce to otrzyma Hr: Walewski, którego żona jest rodem z Florencji. (I. B.)

Ostatnie Wiadomości.

Depesze dzisiejsze nie przynoszą prawie żadnych ważniejszych wiadomości.— Francuzkie dzienniki tylko zapewniają, że w Paryżu w Ministerstwie spraw zagranicznych, wymienione zostały ratyfikacje traktatu handlowego, zawartego pomiędzy Francją i Związkiem Szwajcarskim.

Układy pomiędzy Prusami i Austrją co do obecności wojsk Związkowych w Holsztynie, są dalekie od ukończenia. Prusy wymagają, zupełnej ewakuacji tego Xięztwa przez wojska exekucyjne, gdy tymczasem Austrja chce zachować pewne względy dla Bundestagu, i pragnie pozostawić tam owe wojska, aż do ostatecznego zdecydowania o losie Xięztw. Wymarsz wojsk Pruskich z Holsztynu, jak wiadomo wstrzymany został.

„Bayersche Ztg“ z 28go b. m. donosi, że Baron Pfordten powołany został do Monachium, i spodziewany tam jest około 1go Grudnia.—Król Grecki Jerzy, oznajmił zgromadzeniu narodowemu, że gotów jest podpisać ustawę, ale uważa za konieczne zwrócić uwagę reprezentów na niektóre artykuły, które radby widzieć zmodyfikowanemi. (St: Anz:)

Szarada.

Pierwsze nigdy na przodzie, ale za to panie
Jak się *wszystka* rozhula wszędzie się dostanie,
Że nawet szynkowniana choć niby uparta
Przecież się *trzecie czwarte* ciągle *druga czwarta.*
(Zeszłe Zadanie: *Szczawie.*)

Sprostowanie.— W numerze wczorajszym, w artykule o Najwyższym Ukazie, co do Klasztorów Rzymsko-Katolickich, na kol: 1ej szpalcie 2ej, wierszu 7 i 8 od dołu, zamiast „Odprawianie Nabożeństwa w Klasztorach przy zamkniętych i zniesionych Kościołach“, czytać należy: „Odprawianie Nabożeństwa w Kościołach przy zamkniętych i zniesionych Klasztorach“.

Wiadomości Literackie.

Tyle żądana Część druga, *Wzorów Rysunkowych*, J. F. *Piwarskiego*, wyszła w trzeciem wydaniu. Skład główny w xięgarni J. *Błaszkowskiego*, obok pałacu Kazimierowskiego w Warszawie. Każdy exemplarz jest opatrzony wyciśniętą cyfrą Autora, inne są nieważne.

Novum Tirocinium linguae latinae ad usum Classis Secundae, wyszło nakładem xięgarni M. *Centnerszwera*, przy ulicy Freta szerokiej, pod Nr 280, naprzeciw Kościoła XX. *Dominikanów*, i jest do nabycia we wszystkich xięgarniach po kop: 20.

Jedno z najprzyjemniejszych zajęć dla przepędzenia długich wieczorów zimowych, jest bez wątpienia czytanie użytecznych Xiążek, tym bardziej kiedy nadarza się sposobność nabycia takowych tanim kosztem. Otóż Xięgarnia Gutweina, przy ulicy Krak:-Przedmieście, w pałacu Hr: Krasińskich, Nr 410 ciągle wyprzedaje takowe po znacznie zniżonych cenach, a mianowicie: 1) Kronika Polska, Litewska, Żmudzka i wszystkiej Rusi, Stryjkowskiego, dwa grube tomy, cena katalogowa jest złp. 50, sprzedaje za złp. 20; 2) Dzieła Jędrzeja Śniadeckiego 6 tomów, cena katalogowa złp. 36 za złp. 13 gr: 10; 3) Rękopism Hetmana Żółkiewskiego. cena katalogowa złp. 20 za złp. 6 gr: 20; 4) Dzieje Jana IIIgo, przez Rogalskiego, cena katalogowa zł. 20 za zł. 8; 5) Pamiętniki Chateaubrianda tomów 9, cena katalogowa złp. 36 za złp. 6 gr: 20; 6) Poradnik dla gospodyń, zawierający wszelkie gałęzie gospodarstwa domowego, przez Leśniewskiego 3 tomy, cena katalogowa złp. 24 za złp. 8; 7) Encyklopedja dla płci żeńskiej, przez Milewskiego dwa tomy, cena katalogowa złp. 13 gr: 10 za złp. 4; 8) Teatr dla dzieci, cena katalogowa złp. 6 gr: 20 za złp. 2; 9) Xiążka kobiety Chrześcjanki, przez Xiędza Chassaj, cena katalogowa złp. 8 za złp. 2; 10) Komedje Niemojewskiego, cena katalogowa złp. 12 za złp. 3 gr: 10; 11) Tajemnice Paryża tomów 9, cena katalogowa złp. 36 za złp. 13 gr: 10; 12) Rotmistrz bez roty, przez Niewiarowskiego tomów 3, cena katalogowa złp. 20 za złp. 3 gr: 10; 13) Wieś i miasto, przez Wilkońską, cena katalogowa złp. 12 za złp. 2; 14) Sceny małżeńskie tomów 2, cena katalogowa złp. 12 za złp. 2; 15) Pierścionek tomów 2, cena katalogowa złp. 8 za zł. 1 gr: 10; 16) Cztery powieści, przez Henryka Tschoke, cena katalogowa złp. 4 za złp. 1; 17) Jadźwingowie tomów 2, cena katalogowa złp. 12 za złp. 6 gr: 20; 18) Pamiętniki Wampira tomów 2, cena katalogowa złp. 20 za złp. 3 gr: 10; 19) Tak było u nas przez Rajtena, cena katalogowa złp. 10 za złp. 2; 20) Makrobiotyka czyli nauka o przedłużeniu życia, przez Huffelanda, cena katalogowa złp. 8 za złp. 4; 21) Notatki z różnoczasowych podróży po kraju, przez Edwarda Chłopickiego, cena katalogowa złp. 3 gr: 10 za zł. 1 gr: 10.

Świeżo sprowadzone z zagranicy: *Artyficyalne ząbki sztuczne;* przytem *Specyfiki roślinne*, wyleczające szybko i na długie lata wszelkie *Cierpienia zębów*, nawet najbardziej popsutych, bez ich wyrywania. — *Najnowszy sposób uleczenia* słabości uszu i głuchoty. *Bons* od bólu w różnych częściach ciała; oraz *Amour*, pomocne szczególniej do upiększenia każdej płci i w każdym wieku; — *Palczyki do czyszczenia zębów*, — są do nabycia za cenę bardzo względną u J. *Neuman*, dentysty Paryzkiego, — na Krako: Przedm: Nr 23 (nowy) blizko Poczty, w godzinach do 12 z rana i od 3 do 5 z południa. (Nr 208)

MY ALEXANDER IIgi,

CESARZ WSZECH ROSSJI, KRÓL POLSKI, etc. etc. etc.

Wiadomo czynimy, iż Trybunał Handlowy w Warszawie, w Imieniu Naszem wydał wyrok następujący:

Obecni:	
Brzeziński Vice-Prezes.	Działo się w Warszawie
Freund Sędzia.	w miejscu posiedzeń Trybu-
Brun Sędzia.	nału Handlowego d. 14 (26)
(Podp:) *Brzeziński*	Listopada 1864 roku.
„ *Andrychiewicz* Podpisarz.	

Trybunał Handlowy w Warszawie.

W rozpoznaniu podania Stanisława Waniorskiego, prowadzącego Zakład Jubilerski w Warszawie pod Nr 450, a pod Nr 495 zamieszkałego, w którem tenże donosi, że z powodu ogólnej stagnacji w handlu, stał się swoim wierzycielom niewypłacalnym, i dla tego domaga się ogłoszenia jego upadłości.

Zważywszy:

Że deklaracja Kupca przed Trybunałem uczyniona, wedle Art: 440 K. H. skutkuje ogłoszenie jego upadłości i zabezpieczenie osoby upadłego i jego majątku.

Przeto:

Trybunał Handlowy w Warszawie upadłość Stanisława Waniorskiego, Zakład Jubilerski w Warszawie pod Nr 450 prowadzącego, a pod Nr 495 zamieszkałego, ogłasza, czas zaczęcia się takowej z dniem dzisiejszym ustanawia, opieczętowanie wszelkiego majątku tegoż Waniorskiego, tak pod powyższemi Numerami, jak i gdzie bądź indziej się znajdującego postanawia, i do uskutecznienia tego Podsędka Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału IIgo przeznacza, Kuratorami Seweryna Chmielowskiego Obrońcę Sądowego, i Grabowskiego wierzyciela, mianuje; na Sędziego Komisarza Fuchsa, Sędziego Trybunału, przeznacza; osobę upadłego przez oddanie pod dozór policyjny zabezpieczoną mieć chce; wpis na Rs. 3 jako w objekcie nieprawnym ustanawia i opłacenie takowego na massę wkłada. Mocą wyroku w Iej Instancji mimo opozycji i apelacji pod tymczasową exekucją wydanego, wywieszenie którego na Tablicy Trybunału i zamieszczenie w Gazetach, Kuratorom poleca.

(Podpisano) *Brzeziński*, Vice-Prezes.
„ *Andrychewicz*, Podpisarz.

Zalecamy i rozkazujemy Komornikom Sądowym, aby Wyrok niniejszy wyexekwowali, Prokuratorom Królewskim aby tego dopilnowali, Komendantom i Urzędnikom siły zbrojnej, aby dodali pomocy wojskowej, gdy o to prawnie wezwani zostaną.

Za zgodność tego głównego wyciągu Wyroku z swym oryginałem, na stemplu ceny kop. 15 spisanym, świadczę i dla Kuratorów wydaję.

W Warszawie d. 14 (26) Listopada 1864 r.

(L. S.) (Podpisano) *Andrychiewicz*, Podpisarz.
(Dz: War:)

Przyjechali do Warszawy:

Sapieha Leon Xiążę z Sannik nr 1334; Trembicki Stanisław Ob: z Łęczycy nr 583; Walewski Cyprjan Ob: z Starej-wsi nr 614.

Wyjechali: Biesiekierski Antoni Ob: do Płocka; Nałęcz Józef Ob: do Płocka; Stadnicki Stanisław Hrabia do Lublina.

Przyjechali koleją żelazną: Hordliczko Wilhelm Kupiec z Wiednia nr 476; Krasiński Karol Ob: z Drezna nr 410; Mirecka Izabela Ob: z Wiednia nr 476.

Wyjechali koleją żelazną: Drojecki Seweryn Ob: do Poznania; Słupski Teofil dym: Major wojsk Pruskich do Torunia; Wrotnowska Gabryela Żona Obrońcy Senatu do Paryża.

DONIESIENIA.

Administracja Xięztwa Łowickiego.

Podaje do wiadomości, że w dniu 3 (15) Grudnia r. b., odbywać się będzie w biurze Administracji Xięztwa Łowickiego we wsi Łyszkowicach, publiczna licytacja na wydzierżawienie Młyna wodnego w Dęby, pod miastem Skierniewicami w powiecie Rawskim położonego, na lat 12, poczynając dzierżawę od dnia 1go Stycznia r. p. 1865.

Licytacja odbywać się będzie głośna pod warunkami, które każdego czasu w biurze Administracji Xięztwa w Łyszkowicach, przejrzane być mogą.

Przystępujący do licytacji, zaopatrzyć się winien w wadjum wyrównywające ¼ części dotychczas osiąganego dochodu, to jest Rs. 75, które to wadjum nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone, utrzymujący się zaś, obowiązany będzie takowe zaraz dokompletować do połowy summy zalicytowanej, która stanowić będzie kaucję Dzierżawcy.

W Łyszkowicach dnia 19 (31) Października 1864 r.

Administrator Xięztwa
Pułkownik **Hauke**. (D. W.)

LICYTACJA.

Z powodu zupełnego **zwinięcia** handlu z końcem tego kwartału, odbywa się ciągle **licytacja** codziennie po południu od godz: 2giej do 8ej wieczorem, w Składzie materjałów **piśmiennych, rysunkowych, malarskich, galanterji** i **ZABAWEK** dziecinnych **Henryka Schertzmana**, na Krakow.-Przedm., w domu Wgo Grodzickiego Nr 411 (9); przedpołudniem zaś zbywają się wszystkie Towary po Cenach licytacyjnych.—Z tej okazji powinni najwięcej korzystać PP. 1) Inżenierowie, 2) Budownicy, 3) Litografowie, 4) Fotografowie, 5) Grawerowie, 6) Introligatorowie i w ogólności 7) Kupujący na **dalszą sprzedaż**, którym przy odbiorze Towarów w większej ilości, oprócz dogodności z Cen **licytacyjnych** daleko znaczniejszy im się odstępuje **Rabat**. (Nr 2445.)

Do Handlu Win w mieście Kaliszu, potrzebny jest zaraz **Subjekt**, znający się na robocie w Piwnicy; pensja Rs 90 do 150 rocznie, oprócz stołu i wszelkich wygód. Wiadomość w Składzie Towarów Adama Librowicza i Sp., ulica Nalewki Nr 2243. (Nr 2730.)



Skradziono w nocy z 20 na 21 b. m. i r., we Dworze wsi Rozworzyn, gminie Rogów, blizko Kolei Żelaznej W. W., cztery **Konie** z Chomontami, dwa Krakowskie, dwa Fornalskie, z lejcami i Kantarami, i z Bryczką Kamieniarką zwyczajną, u której tylna oś żelazna; dwie Klacze kare po lat 9, jedna z gwiazdką na czole, jeden Wałach kary lat 9, i Wałach gniady lat 6, wszystkie wzrostu średniego, Klacz kara jedna od wędzideł ozór skaleczony lecz wygojony. Ktoby dał wiadomość o takowych, otrzyma nagrody rs. 30. (Nr 2781.)

DOBRA w powiecie Lubelskim położone, rozległe morgów 4410, z których morgów 1241 w posiadaniu włościan, odległe od Wisły wiorst 10sięć, a od traktu Lubelskiego wiorst 14, są do sprzedania z wolnej ręki. Bliższa wiadomość w Kancelarji Mecenasa Wrotnowskiego, pod Nrem 410. (Nr 2338.)



KARETY i POWOZY!



w HOTELU

Litewskim, obok Rzymskiego, jak Poczta, są do najęcia.

WIADOMOŚĆ u Szwajcara w Bramie. (Nr 2742)

Podaje się do wiadomości publicznej, że w Sklepie exystującym w domu Nr 492 przy ulicy Miodowej w Warszawie, począwszy od dnia 23 Listopada (5 Grudnia) r. b. i dni następnych, codziennie poczynając od godziny 2ej z południa, sprzedawać się będą przez licytację z wolnej ręki, następujące przedmiota, jako to: Szale Damskie Francuzkie prawdziwe wełniane, Kapelusze Słomkowe i Materjalne, Pióra i Kwiaty Paryzkie do Kapeluszy, Wstążki jedwabne, Parasolki, Kaftaniki i Stroiki Damskie, Portmonety zagraniczne, Perfumy i t. p., a to za gotowe pieniądze zaraz po przybiciu płacić się winne.— Warszawa d. 17 (29) Listopada 1864 r. (Nr 2987.)

Dom Komisowy wszelkich zleceń

Win: Lutostańskiego, przy ulicy Śto-Jerskiej pod Nrem 23, wprost Fary. Przy załatwianiu sprzedaży i Kupna, oraz zamiany majątków wiejskich i miejskich, jak niemniej wszelkich zleceń JJWW. i WW. Obywateli, przyjmuje jeszcze zamówienia na sprowadzanie Czeladzi Dworskiej, Parobków, Fornali, i t. p. ludzi, do d. 13 Stycznia r. p., którzy na d. 23 Kwietnia 1865 r., najniezawodniej sprowadzeni zostaną. Każdemu więc życzącemu kopje kontraktów czy to listownie, lub za zgłoszeniem się, przedstawione być mogą.— **Lutostański**. (Nr 2998.)

Za rogatkami Ząbkowskiemi w dobrach Targówek, na Kolonji położonej tuż przy szosie, pierwsza Kolonja za tak zwaną **białą karczmą**, jest do zbycia znaczna ilość **SŁOMY ŻYTNIEJ** targanej, na centnary.

Bliższa wiadomość na miejscu, lub w Sklepie Tokarskim, przy ulicy Elektoralnej wprost Orlej. (2995).

Potrzebne jest **Mieszkanie**, zaraz, lub od Nowego Roku, z Meblami lub bez, na Nowym Świecie, Chmielnej, albo Widok, od 4 do 6 Pokoi. Wiadomość pod numerem 1565, u Gospodarza przy ulicy Chmielnej. (Nr 3014.)

NOWO ZAŁOŻONA

FABRYKA ŻELAZA REGINA,

W DOBRACH REMBIELICE SZLACHECKIE

(pod Działoszynem w Powiecie Wieluńskim).

Wyrabia z **najlepszej** surowizny zagranicznej i krajowej, **wszelkie gatunki żelaza kutego**, i sprzedaje takowe na miejscu po cenach stałych i **bardzo umiarkowanych**.

Obstalunki, każdego rodzaju. jak najakuratniej się wykonywają; mniejsze zaś na poczekaniu uskutecznione być mogą. (Nr 2605).

Dnia 28 b. m. wieczorem, w przejeździe przez miasto, zaginął **SAKWOJAŻ** z Kuferkiem u dołu, w którym znajdowały się rozmaite drobne rzeczy małej wartości, oraz Klucze. Łaskawy znalazca raczy takowy zwrócić na ulicę Twardą Nr 1098a, do domu Grancowa, pod Nr 8 mieszkania, za nagrodą Rs. 2. (Nr 3046.)

Mam zaszczyt zawiadomić JJWW. i WW. Panów którzy mnie dotąd swojemi względami zaszczycali, iż utrzymywany przezemnie przy ulicy Długiej w Hotelu Polskiem,

Magazyn Ubiorów Męzkich,

skutkiem wynikłego w tymże pożaru, czasowo zamknięty, na nowo otworzyłem i przeniosłem na ulicę Krakowskie-Przedmieście, do domu JW. Hr: Krasińskiego, który to Magazyn zaopatrzywszy tak w gotową Robotę, jako też i w Materjały, o ile tylko byłem w stanie, polecam się względom Łaskawej Publiczności, w nadziei, że akuratnem wypełnianiem powierzonej mi roboty, raczy dopomódz mi do dalszego prowadzenia i utrzymywania tegoż Zakładu.

Ludwik Bielicki, Krawiec.
(Nr 2979).

Nagrody Rs. 5.

Dnia 28 b. m., przechodząc ulicami Przejazd i Długą, zgubiony został **Kołnierz** prawdziwy Koronkowy, **nie szyty.** Łaskawy znalazca zechce oddać do Kantoru Loterji i Wexlu Pana Ig: Rappla, przy ulicy Przejazd, wprost Długiej. (Nr 3036.)

KANTOR LOTERJI
PAULINY KORNFELD,

przy ulicy Nalewki Nr 2239, w domu W. Rubinsteina, poleca się Szanownej Publiczności **LOSAMI** do Klassy 1szej Loterji 104ej, które aż do chwili ciągnienia będą w pomienionym Kantorze do nabycia.

Ciągnienie klassy 1ej odbędzie się d. 13 i 14 Grudnia r. b.

Główna wygrana w 5ej klassie,
oprócz wielu innych,

Rs. 75,000 czyli Złp. 500,000.

W poprzedzających zaś klassach
po Rs 8,000. (Nr 2757).

Potrzebne są PANNY podręczne i do nauki,

w Magazynie Mód w domu Nr 1346 lit: E przy ulicy Mazowieckiej. (Nr 2087).

KOLONJA

wraz z zabudowaniami położona pod Nrm 21 na Saskiej Kępie, będąca dawniej własnością małżonków Jobsów, celem podziału Sukcesorów z wolnej ręki każdego czasu jest do Sprzedania. Bliższą wiadomość udziela się w Składzie wódek Ludwika Glaesel, przy ulicy Długiej pod Nrm 489*d*, w domu W. Górskiego. (Nr 2668)

Łukasz Szczott z Chotowa, W. X. Poznańskiego, obecnie zamieszkały w Piekarach pod Piątkiem w Królestwie Polskiem, uprasza **Rocha Szczott**, dawnego poddanego Pruskiego, mieszkającego w Warszawie pod niewiadomem Numerem, o udzielenie wiadomości o teraźniejszem miejscu swego pobytu, czego potrzeba familijna wymaga. (2770.)

Po ukończeniu sekwestru rządowego nad majątkiem męża mego Alex: *Nowoleckiego*, nabyłam na własność na publicznej licytacji w d. 30 Czerwca r. b. od lat 18 exystującą Xięgarnię polską, nakładową i sortymentową, Alex: *Nowoleckiego*, i takową nadal pod firmą: Xięgarnia Heleny *Nowoleckiej* i *Spółki*, prowadzić będę. Zaopatrzywszy takową w dobór dzieł nowych i mając stosunki z zagranicą, oświadczam, że wszelkim żądaniom w czasie najkrótszym zadosyć uczynić będzie naszym obowiązkiem. Skierowaliśmy wszelkie usiłowania, aby xięgarnię naszą, której firma dawna od lat tylu znana, postawić na stopniu, odpowiednim dzisiejszym wymaganiom, a sumiennem i rzetelnem prowadzeniem handlu podnieść firmę. Nie spodziewamy się zawodu, łaskawa Publiczność, oceniając postępowanie nasze, raczy nas licznie zaszczycać zaufaniem. — Helena *Nowolecka* i *Spółka*, przy rogu ulic Senatorskiej i Krak:-Przedm: Nr 457, wprost Kolumny Zygmunta. (Nr 2438).

NAGRODY Rs. 10.

List Zastawny Lit: **C** Nr 70,543, z 6ma Kuponami, dnia 17 b. m. zaginął; uprasza się uczciwego znalazcy o oddanie takowego pod Ner 404, do Handlu H. Winawera. Ostrzeżenie w Dyrekcji Głów: Tow: Kredytowego Ziems: już uczyniono. (Nr 2520).

Potrzebne są **PANNY** do Magazynu Gorsetów i Krynolin Fanny Bonet, ulica Krak:-Przedmieście Nr 439, naprzeciw Resursy, na pierwsze piętro. (Nr 2996.)

Dziś rano zimna stopni 1, w południe zimna stopni 0.
Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 8. (Ubywa).

Teatr Rozmaitości. Jutro, *Szlachectwo duszy.— Wesele w Ojcowie.*

RYBY świeże Morskie;
SOLES;
TURBOT;
BARBNE;
RAJE;
RUGE,
i **ŚLEDZIE** surowe, nadejdą w Czwartek do Handlu Win i Delikatessów **Ant. Stępkowskiego.**—Tenże Handel otrzymał **Trufle** Perygorckie surowe. (Nr 3003).

Przez cały czas Adwentu, będą przyrządzane **RYBY** na gorąco jako też i w galarecie, w Handlu Win **J. Segedy** przy ulicy Długiej Nr 489 B.— Tenże Handel otrzymał **Minogi** Elbląskie i **Sielawy** Augustowskie świeże. (Nr 2986).

JÓZEF **SIKORSKI**, udziela **LEKCJE TAŃCÓW**, przy ulicy Przechodniej pod Nr 956*e*, w domu zwanym W. *Krzymińskiej*, obecnie W. *Schiff* i *Lewy*. (2806.)

Kurs Giełdy Warszawskiej.—Dnia 29 Listop: r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu żądają rs. 91 kop: $59^{4}/_{9}$, dają rs. — kop: —; za listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 kop: $75^{5}/_{6}$, dają rs. 14 kop: $73^{5}/_{6}$; za akcje Głównego Tow: Rossyjskiego dróg żelaznych żądają rs. 124 k. 75, dają rs. — kop: — za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 79 k. 33 dają rs. 79 k. —; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg: po rs. 100 i 500 żądają rs. 86 k. 33, dają rs. 86 k. —. Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych kop: $65^{5}/_{9}$, od listów zastawnych kop: $26^{1}/_{6}$.

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 29 b. m., płacono: Za korzec pszenicy od rs. 4 kop: 50 do rs. 5 kop: 25; żyta od rs. 3 k. 5 do rs. 3 kop: 15; owsa od rs. 1 k. 85 do rs. 2— Dnia 28 b. m., za wiadro okowity próby 10tej płacono od rs. 2 k. $98^{3}/_{4}$ do rs. 3 k. 3, za garniec od kop: $97^{1}/_{2}$ do kop: 99

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.